

GOŃCIEK CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających w miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Panny Marii 52. Tel. 245. Skrzynka pocztowa 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dniwtęczych od godz. 10—2 po poł. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przy 1 tekście 10 gr. W tekście i nadesłane 30 gr. za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 5 gr., każdy dalszy wiersz od 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50zł. Ogłoszenia zamieszane i matrymonialne 50% drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100% drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych stawki o 50% droższe. Ogłoszenia skrotne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100% droższe!

Zarys dziesięciolecia polskiej polityki społecznej.

Politykę społeczną państwa polskiego cechuje w przeciągu całego jej dziesięciolecia jedna właściwość szczególna, która ją wyodrębnia z pośród wszystkich pozostałych objawów polskiego życia państwowego w tym okresie. Cechą tą jest absolutna jednolitość jej pod względem programowym i ideologicznym. Pomimo licznych i różnorodnych przeobrażeń, jakie zachodziły w ogólnym kierownictwie polityki państwowej, pomimo licznych zmian personalnych na stanowisku ministrów pracy, pomimo głębokich wstrząsów, jakich doznawał ogólny byt państwa — polska polityka społeczna była w przeciągu całego dziesięciolecia niezłomnym i konsekwentnym wyrazem ideologii wybitnie demokratycznej, oddanej bezwzględnie i bez żadnych wahań, sprawie ochrony i opieki nad warstwami społecznie i materialnie upośledzonymi. Pokojowa, szybka, a ewolucyjna demokracja ustawaodawstwa społecznego i opartych na niem instytucji publicznych, — oto najistotniejsza, bez żadnych załamów przeprowadzona, polityka społeczna państwa polskiego. Tempo jej było różne, w zależności od okoliczności zewnętrznych i od osobistych cech kierowników Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, nigdy jednak nie była naruszona jej linja zasadnicza, w żadnym momencie nie doznała ona przerwy. W porównaniu z niezmiernie zygawkowatym kierunkiem tendencji większości innych polskich działów polityki i administracji państwowej, konsekwentny demokratyzm państwowej polskiej polityki społecznej zasługuje na szczególne podkreślenie.

Drugą cechą, na której przy omawianiu tej dziedziny, z racji dziesięciolecia państwa polskiego, uwagę zwrócić należy, jest to fakt konieczności pokonania przez polską politykę społeczną przeszkód i trudności bez porównania większych, aniżeli to w innych dziedzinach życia państwowego miało miejsce. Trudności te dwójakiego były rodzaju. Jedne z nich, wynikające bezpośrednio z niesłychanie trudnych zagadnień rzeczowych, które rozstrzygać trzeba było, drugie z braku w społeczeństwie zrozumienia dla roli i intencji kierowników polskiej polityki społecznej. Wszak w zakresie powyżej wymienionym chodziło nie tylko o ujednolicenie i scalenie trzech całkowicie od siebie odrębnych systemów społeczno — ustawodawczych, o szybkie wytworzenie norm społeczno — politycznych na obszarach państwa, które normy te były niemal całkowicie pozabawione, o opanowanie nowych, dopiero przez wskrzeszenie państwa wytworzonych, zagadnień itp. lecz nadzwyczajno o uchronienie Polski od katastrofy społecznej, która stałaby się niechybnie również katastrofą polityczną. Pierwsze lata polskiej polityki społecznej, w dobie zupełnego rozprężenia gospodarczego, przy dochodzących w pewnych okresach do miliona liczebnie bezrobotnych, przy forsownej zadanejmi środkami nie gardzącej propagandzie rewolucyjnej obu sąsiadów Rzeczypospolitej, przy podnieceniu gorączkowym wygłoszonych mas powojennych, olbrzymim napływem kilku milionów zdemobilizowanych żołnierzy i repatriantów itd. — były to lata gigantycznych

dzianach, szczególnie zaś tworca o należytą organizację i sprawność uprzednio powołanych instytucji. Nadmienić też trzeba, iż w tym okresie nadana została Polsce Konstytucja z dn. 17 marca 1921 roku, zawierająca szereg gwarancji w zakresie socjalnym. W dziedzinie ustaw i zarządzeń nowych wymienić należy: ustawę o zarobkowym pośrednictwie pracy, utworzenie komisji do badania kosztów utrzymania pracowników, której obliczenia normowały przez szereg lat zarobki w Polsce, ustawę o urlopach dla pracowników, reformę ubezpieczeń społecznych w b. zaborze pruskim i b. austriackim, organizację Urzędu Emigracyjnego.

Następna, od końca r. 1923, fazę polityki społecznej w Polsce wypełniło podjęcie akcji na kilku nowych polach, jako to: ratyfikacja kilkunastu konwencji międzynarodowych, przyjętych przez Międzynarodową Organizację Pracy przy Lidze Narodów; utworzenie Funduszu Bezrobocia, jako zabezpieczenia w czasie braku pracy, wskrzeszenie ubezpieczenia od wypadków przy pracy w b. zaborze rosyjskim; uchwalenie zasadniczej ustawy o pracy młodocianych i kobiet, oraz niemniej doniosłej ustawy o opiece społecznej; zawarcie nowych konwencji emigracyjnych z Francją i z Belgią itp.

Ostatnim wreszcie okresem polskiej polityki społecznej jest dwulecie 1926—1928, kiedy, na mocy upoważnienia ustawodawczych Prezydenta Rzeczypospolitej, bez udziału Sejmu i Senatu wydano szereg ustaw bardzo ważnych. Do ich liczby należy: wielka ustawa o emigracji, ostateczna ustawa o inspekcji pracy, powołanie do życia uregulowania pracowników umysłowych, ustawa o sądach pracy, o bezpieczeństwie i higienie pracy, o chorobach zawodowych, o kaucjach pracowniczych, wreszcie dwie ustawy o umowach pracy: jedna dotycząca pracowników umysłowych, druga pracowników fizycznych.

Pozatem wszystkim, w ciągu ca-

Jako ilustrację przebiegu powyżej nakreślonego podajemy pokrótce najważniejsze etapy polskiej polityki społecznej w ubiegłym dziesięcioleciu:

Ośrodkiem kierowniczym tej polityki było z natury rzeczy Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, powstałe jeszcze za czasów Rady Regencyjnej, w styczniu 1918 roku. Skrepowane atoli przez władzę okupacyjną mogło ono należycie rozwinąć swą działalność dopiero po uzyskaniu przez Polskę niezależnego bytu państwowego. Pierwszy okres tej działalności poświęcony był w pierwszym rzędzie akcji społeczno — ratowniczej, oraz pospieszemu promulgowaniu dekretów ustawodawczych w zakresie szeregu najważniejszych zagadnień życia socjalnego. Do pierwszego dziedziny należała pomoc bezrobotnym, organizacja robót publicznych, repatriacja jeńców i uchodźców, odżywianie i dożywianie zgłodniałej dziatwy itp. Do drugiej: ustanowienie osmiogodzinnego dnia pracy, utworzenie Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, zorganizowanie związków zawodowych, ustawa o kasach chorych, zawarcie pierwszej konwencji emigracyjnej z Francją, przymusowe załatwianie zatargów zbiorowych w rolnictwie.

Następne lata, już w czasie normalnej działalności ustawodawczej Sejmu, wypełnione były w znacznym stopniu ulepszeniem i ustawodawczym utrwalaniem poprzednio wydanych pospiesznych dekretów i zarządzeń, a ponadto mniej już gorączkowej rozbudowie państwa socjalnego w innych dziedzinach,



tego tego dziesięciolecia trwała stale niezmodernowana, olbrzymiej energii wymagająca praca nad likwidowaniem zatargów pracy.

Tak, w najwęższym zarysie, przedstawia się plan ustawodawczy polskiej polityki społecznej w ubiegłym dziesięcioleciu. Gdy dodamy do niego wielką liczbę ustaw rozporządzeń i zarządzeń, mających wyłącznie na celu unifikację polityki społecznej w byłych 3-ech zaborach, oraz usprawnianie praktycznej działalności społeczno — administracyjnej władz i wielorakich instytucji im podległych, — zrozumimy ogrom twórczej pracy, dokonanej w tej dziedzinie. Wynikiem jej ostatecznym: stworzenie stałych norm i form, w których toczył się może burzliwa fala współczesnego życia społecznego bez uszczerbku dla państwa i interesów ogółu, na drodze rzetelnej go postępu i rzetelnej demokracji.

Gustaw Simon
b. podsekretarz stanu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Walka klas w Rosji

Chłopi mordują masowo urzędników i dziennikarzy sowieckich

Moskwa. — Walka klas na terenie Unji Sowieństw przybiera z każdym dniem na zaciętości i bezwzględności. Z różnych terenów Rosji so-wietkiej nadchodzą wiadomości o zamachach bogatych chłopów t. zw. „kułaków” na przewodniczących lokalnych związków komunistycznych i wyższych funkcjonariuszy sowieckich. Chłopi zarzucają im denuncjowanie wobec władz sowieckich. Doniesienia o takich zamachach i morderstwach nadeszły z Rostoku, Tuły, Samary, Kijowa i Irkucka.

Zamachy mordercze i morderstwa po wsiach sowieckich są obecnie stałe na porządku dziennym. Nienawiść bogatych chłopów zwraca się równocześnie przeciw przedstawicielom prasy sowieckiej, którym chłopci przypisują zwalczanie ich interesów na łamach pism. Ostatnio z różnych stron Rosji nadeszły wiadomości o ekspedycjach karnych przeciw całym wsiom. Pod znakiem zastrzeżonej do niebываłych granic walki klas, będą się od-bywać najbliższe wybory do so-wietów lokalnych.

TELEGRAMY

„DUCH POKOJU, ALBO ZMIERZCH EUROPY”.

London. — Przy końcu swojej wczorajszej mowy w Guildhal wspomniany Baldwin również o pakcie Kelloga, który określił, jako naj-większy czyn Ameryki w obecnej do-bie. Mówiąc o nim wyraził się polityk angielski następująco: „Al-bo zostaniemy wierni duchowi pokoju, albo na zawsze pójdziemy na dno”.

FRANCJA A WŁOCHY.

Wiedeń. — „Neue Freie Presse” donosi z Rzymu, iż włoskie koła oficjalnie uważają doniesienie o porozumieniu między Rzymem a Paryżem za przedwczesne. Francja nie okazała wobec żądań włoskich dostatecznej ustepliwości. Włochy nie mogą się zadowolnić miską soczewicy. Powołując się na artykuł 13 paktu londyńskiego, obstawiają być przystem z Francją udziałem Włochom kompensat kolonialnych, jak to uczyniła Anglja. Tak że i w kwestji Tunisu domagają się Włochy będą tylko uznania swoich praw. Pośrednictwo angielskie w tych rokowaniach nie nastąpiło i nie nastąpi ponieważ Włochy nie potrzebują ani pośrednika, ani też obrony.

ROSZCZENIA NIEMIECKIE W SPRAWIE ODSZKODOWAN.

Berlin. — Prasa berlińska w informacjach, pochodzących z kół oficjalnych, potwierdza doniesienia „Times’a”, że charge d'affaires niemiecki w Londynie jednocześnie z konferencją, jaka się odbyła w Foreign Office z ambasadorem włoskim, berlińskim i japońskim, złożył wizytę w urzędzie skarbu i wyraził zastrzeżenia i niepokój rządu niemieckiego z powodu tendencji do określenia minimalnej granicy długów niemieckich, zanim się rozpoczną obrady konferencji rzeczoznawców. Rząd niemiecki uważa, że dyskutowanie tej sprawy, podniesione już w swoim czasie w nocie Balfoura do Francji i w żądaniach francuskich co do uzyskania od Niemiec sumy, równej długom francuskim w Ameryce, powiększonej o koszty odbudowy terytoriów zniszczonych stanowią tematy, nie zbyt nadające się do dalszej dyskusji. Rząd niemiecki uważa, że za-gadnienia te powinny być poddane dyskusji dopiero na konferen-

Oswiadczenie prezydenta Coolidge'a o pokój i stosunku Stanów Zjednoczonych do Europy.

Waszyngton. — Z okazji 10-lecia zawieszenia broni wygłosił wczoraj prezydent Coolidge wielką mowę polityczną, w której podkreślał pokojowy charakter polityki amerykańskiej.

Stany Zjednoczone — oświadczył Coolidge — nie odniosły z wojny żadnej korzyści, mimo, że Ameryka poniosła dużo większe wydatki, aniżeli którykolwiek inny kraj. Dzisiejsze problemy, które stoją przed Ameryką, mają na celu zapobieżenie wojnie i obronę istniejącego porządku rzeczy. Równocześnie podkreśla Coolidge konieczność zbrojeń morskich Ameryki i obrony kanału Panamskiego.

W sprawach długów wojennych brały Stany Zjednoczone w rachubę zdolność płatniczą poszczególnych dłużników, lecz Ameryka nie życzy sobie finansowania przy-

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE
A. L. SOJKA sp. z ogr. odp.
Biuro Hurtowej Sprzedaży **WĘGLA i KOKSU** prężności z dniem 15 listopada 1928 r. swoja siedzibę z **Częstochowy** do **WARSZAWY** ul. Królowa Nr. 5, telefon Nr. 4-83 i 4-85
adres telegraficzny „SOJKA” Warszawa

Dobrodziejstwem
dla nerwów jest mycie włosów

Shampooiem Ray

który daje obfitą pianę o przyjemnym, odświeżającym zapachu

cji rzeczoznawców, a nie podawa-
ne już teraz jako zgóry zakreślone
ramy prac tej komisji.

NOWY GABINET POINCARÉGO
Paryż. — Jak się dowiaduje ajen-
cja Havasa, ustalony już skład no-
wego gabinetu przedstawia się jak
następuje: prezydium rady mini-
strów bez żadnej innej teki — Poin-
caré, sprawę wewnętrzną — Tar-
dieu, finanse — Chéron, sprawidli-
wości — Barthou, sprawy zagranic-
zne — Briand, wojna — Painlevé,
roboty publiczne — Louchet, mary-
narka — Leygues, koleje — Magi-
not, handel — Bonafoux, emery-
tura — Antierou.

**ZAMACHY NA POMNIKI
W DUBLINIE.**

London. — Donoszą z Dublina,
że w dniu wczorajszym nieznani
sprawcy rzucili bomby pod pomni-
kiem króla Wilhelma III oraz koło
pomnika króla Jerzego II. Oba pom-
niki są poważnie uszkodzone. —
Chodziło o wywołanie zamieszania
i zakłócenia uroczystości obchodu
dziesięciolecia zawieszenia broni.

**UROCZYSTOŚĆ KU CZCI GEN.
BEMA.**

Budapeszt. — Pod przewodnic-
twem marszałka polnego Jerzego
Bałazsa w obecności posła Rzeczy-
pospolitej w Budapeszcie p. Igna-
cego Matuszewskiego, odbyło się
tu wczoraj uroczyste posiedzenie
komitetu uczczenia gen. Bema z o-
kazi 80-iej rocznicy przybycia gene-
rała na Węgry. Baron Bałasz w
dłuższym przemówieniu podkreślił
zasługi znakomitego generała oraz
podniósł tragiczny jego los. Nastę-
pnie Bałasz dłuższą wzmiankę po-
święcił rocznicy wskrzeszenia pań-
stwa polskiego. Zebranie wysłało
depesze hołdownicze do Marszał-
ka Piłsudskiego oraz naczelnika
państwa Horthy'ego.



Kino-Teatr „NOWY”
Od środy 14 do piątku 16 listopada
Ceny miejsc zwykłe. Początek przedsi. w so-
botę o 4, w niedzielę o 5, w dzień powr. w 5:30

Projekty nowych ustaw podatkowych

Co zawierają i czym je rząd uzasadnia?

Warszawa. — Zgodnie z zapo-
wiedzią w ekspozycji min. Czechow-
icza wpłynęły do łaski marszałkow-
skiej projekty ustaw podatkowych.
Projekt ustawy upoważniającej
ministra skarbu do obniżenia podatku
przemysłowego od obrotu.

Artykuł i ustawy głosi, że mi-
nister skarbu jest upoważniony w wy-
padkach stwierdzenia potrzeby go-
spodarczej do obniżenia stopy po-
datku przemysłowego od obrotu naj-
niż do 1 proc. od obrotu. Ustawa
wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Uzasadnienie mówi, iż na podsta-
wie dotychczasowych przepisów, mi-
nister skarbu był uprawniony do o-
niżenia podatku obrotowego tylko
dla kupców hurtowych. Obecnie u-
poważnienie to zostaje rozszerzone
i pozwolono dostosować ulgi rów-
nież odnośnie do przedsiębiorstw
handlu detalicznego, z wyjątkiem
handlu artykułami spożywczymi
pierwszej potrzeby. Takie obniżenie
będzie w wielu wypadkach koniecz-
ne ze względu na ogólną politykę
gospodarczą.

Drugi projekt ustawy zmienia
przepisy ustawy o podatku od loka-
li.

Zasadniczy przepis głosi, iż stopa
podatków od lokali wynosi 12
proc., z których 4 przypada na rzecz
miast, 6 na rzecz państwowego fun-
duszu rozbudowy, 2 proc. na rzecz
funduszu kwatunku wojskowego.

Uzasadnienie mówi, że niewielka
stosunkowo podwyżka podatku loka-
lowego, wywołana jest przez wzrost
ruchu budowlanego. Z podwyższo-
nego podatku od lokali rząd ma za-
miar osiągnąć wpływ 24 miliony zł.
rocznie.

Treść projektu ustawy dotyczy
podwyższenia i wyrównania stawek
podatków gruntowych, oraz unorno-
wanie poborów niektórych danin
komunalnych.

Czwarty projekt ustawy dotyczy
stadu podatku majątkowego i
brzmie w art. 1: „Od 1-go stycznia
1929 r. począwszy, pobiera się stały
podatek majątkowy wolny od wszel-
kich dodatków samorządowych.

Artykuł 2: Stały podatek mająt-
kowy wymierza się na podstawie os-
zacowania majątku, dokonywane-
go zasadniczo na każdy 3letni okres
szacunkowy. Minister skarbu może
skrócić okres szacunkowy. Pierwszy
okres obejmuje lata 1929, 1930 i
1931.

W uzasadnieniu projektu czyta-
my: „Podatek będzie wymierzany
na podstawie oszacowania, uskutecz-
nianego co trzy lata. Kapitał zagran-
iczny, wpływający w jakiegokol-
wiek formie pożyczki do kraju, u-

wolniony jest od podatku majątko-
wego. Wolni są również od opoda-
tkowania: urządzenia domowe i in-
ne przedmioty, służące do osobiste-
go użytku płatników do wartości łą-
cznie nie przekraczającej 10.000 zł.

Projekt przewiduje, że celem na-
leżytego opracowania norm szacu-
nkowych, powołana będzie do życia
rada szacunkowa o charakterze opi-
niodawczym, w skład której przez
przedstawicieli ministerstwa skarbu
przemysłu i handlu, oraz rolnictwa,
wejdą również przedstawiciele wszel-
kiego rodzaju majątków.

Minimum wartości majątku, po-
dlegającego podatkowi określono w
kwocie ponad 10.000 zł. Projekt
przewiduje zasadniczo stawki po-
datkowe jednolite, w wysokości 5
pro milie, jedynie do majątków, któ-
rych wartość przekracza 15.000 zł.
zastosowano odnijną stawkę po-
datkową w wysokości 4 pro milie.

Projekt ustawy nie przewiduje
przymusu składania zeznań o ma-
jactwie, a nadaje jedynie płatnikom,
którzy złożą dobrowolnie zeznanie
pewne przywileje w postępowaniu
wymiarowym. Obowiązek złożenia
zeznania pod sankcją karną jest prze-
widziany jedynie w razie indywidual-
nego wezwania, skierowanego do
płatnika.

Projekt przewiduje możliwość cał-
kowitego, względnie częściowego u-
morszenia podatku w wypadku stra-
ty, lub zmniejszenia się majątku.

Ministerstwo skarbu licząc się z
tem, że nawet przy najszybszym u-
schwaleniu wniesionego projektu u-
staw, wymiar podatku nie może
być ukończony przed niż na wio-
sno 1931 roku, zamierza pobrać w r.
1929 zaliczkę na poczt mającego się
wymierzyć podatku.

Projekt ustawy przewiduje pobra-
nie zaliczki obliczonej w stosunku 3
proc. do prawnie ustalonego pań-
stwowego podatku dochodowego na
rok podatkowy 1928. Zastosowanie
degracji dla dochodów nie przekra-
żających 9.000 zł. Wpłacona za-
liczka będzie zarahowana na stały
podatek majątkowy, przypadający
na rok 1929.

Rząd przewiduje, że z podatku
majątkowego wpłynie w roku 1929
kwota 98 milionów złotych.



Zadajcie wzędzie!



DEMONSTRACJE INWALIDÓW W PARYŻU.

Paryż. — Podczas wczorajszego
obchodu dziesięciolecia zawieszenia
broni przysięgli do burzliwych scen.
Do lokalu, gdzie miała się odbyć
uroczystość, przybyło kilkuset in-
walidów wojennych, a wobec tego,
że nie zezarzerowano dla nich
miejsce siedzących, opuścili lokal i
udali się z rozwiniętymi flagami
przed ratusz, gdzie doszło do awan-
tu z policją, która zażądała usunię-
cia flag.

FALSZYWE WEKSELE LITWINO- WA W PARYŻU.

Paryż. — Rząd francuski zawi-
domił sowiecką ambasadę w Pary-
żu o odkryciu policji francuskiej w
sprawie fałszowanych weksli so-
wieckich. W Paryżu pojawiło się
szesć weksli w wysokości 25 miljo-
nów franków, podpisanych przez
Litwinowa, brata komisarza ludo-
wego do spraw zagranicznych. We
dle oświadczenia policji, w obiegu
znajdują się jeszcze dalsze weksle
przedstawicielstwa sowieckiego,
sfalszowane przez Litwinowa. Mosk-
wa jest bardzo oburzona z powo-
du tej sprawy i oświadcza, że rząd
sowiecki nie jest za te weksle od-
powiedzialny.

ETNA SZALEJE CORAZ GWAL- TOWNIEJ.

Rzym. — Wybuch Etny staje się
z godziny na godzinę coraz gwałto-
wniejszy. U podnoża Etny zniszczo-
ny został obszar 50 km. kw.
Uczni twierdzą, że nie można się
spodziewać, by wulkan przestał ry-
chło działać. Kard. Francesco Na-
wa wezwał ludność do wzniesienia
modłów do Boga o odroczenie tej
strasznej klęski.

W ostatnich dwóch dniach ni-

szczycielska działalność Etny do-
szła do punktu kulminacyjnego. —
Dwa strumienie gorącej lawy znisz-
czyły zupełnie miasto Santa Vre-
na, pozostawiając tylko starożytną
wieżę wysoką na 65 metrów.

Dwie zakonnice znajdujące się
na skale, z której nie można było
ucieć, zostały otoczone płonącą la-
wą.

Mieszkańcy okolicznych nie mogli
im pomóc z pomocą, gdyż ozni-
czyło to pewną śmierć. Wobec te-
go wszyscy uciekli na ziemi i mo-
dliłi się tak długo, jak długo mo-
żna było jeszcze widzieć nieszczę-
śliwej kobiety. Obie zakonnice ze
swej strony przyłączyły się do tych
modłów, aż wreszcie znikły w stru-
mieniacz płonącej lawy.

KATASTROFA OKRĘTOWA.

Nowy Jork. — Parowiec „Vest-
ris”, który w sobotę wyjechał z No-
wego Jorku do Europy, wywał
wczoraj o godz. 10 pomocy, ponie-
waż jest tak silnie uszkodzony, że
grozi mu zatonięcie.

W godzinę później doniósł „Vest-
ris”, że powoli tonie. Na pokładzie
parowca znajduje się 140 pasażeró-
w i 210 osób załogi. Pasażerowie
i załoga ratują się w łodziach ra-
tunkowych.

PPS. ATAKUJE P. SŁAWKA.

Warszawa. — W związku z za-
nym incydentem prezesa BB. pułk.
Sławka z p. Markiem, klub PPS.
ogłosił rezolucję, w której atakuje
osobistej poluk. Sławka, używając
m. in. zwrotu, że „p. Sławek posta-
wił sam siebie poza nawiasem prze-
ciwników godnych szacunku” (!)
Nie trzeba dodawać, że ten atak,
skierowany przeciw prezesowi naj-
większego klubu w Sejmie, za-
ostrza ogromnie sytuację w Sejmie.

O ŚWICIE.

50) KAROLINA ŚWIĘTA
— Pytałem się nieraz ziemi i
niebios, jaki jest cel całego stwo-
rzenia, kto je wydobyl z mgły cie-
mności, z chaosu powszechnego?
Szukałem w najgłębszych tajnikach
przyrody owej ośi, wokół której
życie nasze wiruje — Boga! „Ona”
modliła się za mnie, abym odkrył
i wynalazł to źródło wszechzre-
czy, i ja spotkałem się z niem w
jej duszy. Miłość jest wszystkim,
jest korzeniem, kwiatem i koroną
wszelkiego bytu, na niej zbudowa-
na jest wieczność... a tymczasem
ja wyrzec się muszę mej miłości,
trzykroć się jej wyrzec i zaprzec,
tak jak Piotr zaparł się swego
Zbawcy, aby świat nie wyrzył na
jej czoło rozpalonym piętna hań-
by i smrotli!...
Wyraży to rzucone były na pa-
pier w pierwszej widać chwili bo-
leści. Pewniejszą już ręką i ze spo-
kojniejszym umysłem, po przebytej
już moście nocy, dopisał Jarolim,
abym stryj przeprosił, że słowa
swego dotrzyma nie może. Prosił
mnie również abym się o niego nie

Tylko 3 dni! Pierwszy Film ze **ZŁOTEJ SERII** „Sowinno” w Moskwie! Tylko 3 dni! Wstrząsający dramat erotyczny. obyczajowy prologiem i epilogiem. W rolach głównych Najwybitniejsi artyści

DO CZEGO TĘSKNI KOBIETA... ŻYCIE...

Teatru Artystycznego w Moskwie P. A. Ktorow, W. N. Popowa, A. M. Zylinski, G. N. Czernowa.

trośczyła, i nie pisała doń póki
sam się do mnie nie zgłosi. „Wiedz
tylko, że cie kocham tak, jak zaw-
sze, i radym zapomnieć co się
stało”. To były ostatnie słowa jego
listu.

Po sto razy całowałam to pismo
jego, błogosławiąc zamysłowi i
przedsięwzięciu jego skrwawio-
nej duszy. Sam chciał walczyć bez
niczej pomocy, od nikogo pocie-
chy nie żądając. Nie chciał nawet
abym widziała jego słabości, zwąt-
pienia, walki i zapasy z losem, o-
statecznie wreszcie zwycięstwo!
Taki pewną byłam, że gdy go spot-
kam, zwycięzca będzie. Ale kie-
dy?

Pan stryj przed kilka dni nie do
mnie nie mówił, dowiedziawszy
się, że Jarolim nie będzie już u
niego. Przypisywał to namowom
Tekli, która wręcz powiedziała
stryjowi, że ożdzrać będzie Ja-
rolimowi jego zamiar zażrebania
się, chociażby na kilka tygodni, w
jakiejś dziurze na prowincji.

— Tam człowiek straci wszelką
ogładę — mawiała ona — a
Jarolim i tak nie ma jej nadto.
— Utwierdzałam stryja w tej my-
śli, a on narzekał na tak przykry
zawód, wyrzekając na Jarolima, że
dał się owładnąć takiemu dzie-
cięcia.

Lucynka zachorowała rzeczywi-
ście na zapalenie mózgu, ale po kil-
ku tygodniach choroby ulżyło jej co-
kolwiek, i zaledwie w miesiąc do-
piero wstać mogła. Jak cień cho-
dziła po domu.

Imię Jarolima nigdy nie wyszło
z ust naszych. Czy Lucynka potra-
fiła zagasić uczucie, które w niej
wrzało, czy podczas swej choroby
zapomniała o Jarolimie? Nigdy te-
go zbadać nie mogłam, tajemki jej
serca zamknęły się już przedemną.

Od wieczora owego, w którym
Lucynka tak nagłe zachorowała,
niby cięższe powietrze wszystkich
nas otaczało. Sam stryj nawet gnie-
wał się częściej jak zwykle. Widzia-
łam, że zapomnieć nie mógł tego
spojrzenia pełnego zgrozy, jakie
rzuciła nań Lucynka, uciekając
przed nim, musiał się domyślać cze-
goś, ale sam nie był pewnym cze-
go.

Częściej też niż pierwiej podsu-
chiwał za drzwiami, częściej nad-
chodził niespodziewany. A pod po-
zorem, że mu się coś zarzuciło,
przepatrywał wszystkie szafki
żony, i moja nawet izdebkę nieraz
rewidował, i komode w której swe
rzeczy trzymałam. Bez skrupułu
rozpieczętował listy Pawła pi-
sane do mnie, odpowiedział nawet
moje czytał na pocztce, nie myśląc

nawet o tem, że jako urzędnik na-
ruszał prawo, zapewniając nieety-
kalność listów.

Nic w tem wszystkim jednakże
odkryć nie mógł, ale przez to nie
zmienił postępowania z Lucynką,
przeciwnie, tyrańskie jego obcho-
dzenie się z nią coraz się powię-
kszało.

Były chwile, że postępek ojczy-
ma z nami nie zdawał mi się tak
nikczemnym, jak postępowanie
stryja z żoną. Lucynka milczała,
wszystko znosiła, ale już nie jako
łękliwe dziecko, ale jako smutne
przeznaczenie, którego odwrócić
nie była w stanie.

Najmniej zaś gniewał mnie stryj
wspominając dawniejszych czyn-
ności. „Pierwej — powiedział on —
oto były złote czasy dla mężów,
żony najmniejszemu słówku męża
posłuszne były. U nas w domu nie
tylko na dzieci, ale i na matkę by-
ła różga. Jeśli kiedy nie posłucha-
ła ojca, to prawdziwie po ojcowsku
ją skarcił. A zwyciężać był nie tylko
u nas, ale wszędzie ty w użyciu.
A teraz żony co chcą robią, nicze-
go się nie boją i najgorsze prowa-
dzą życie”.

Ja słuchając tego aż drżałam z
gniewu, Lucynka zaś obojętnie
wszystkiego słuchała, może nawet

nie słyszała co mówił.

Zadną już rozmowa nam nie sła-
ła. Gdyśmy nawet z Lucynką siedzia-
ły, żadna z nas milczenia przerwać
nie śmiała.

Od choroby swojej tak milcząca
i obojętna na wszystko się stała, że
nic już ją rozzerwać nie mogło. Cza-
sem upadała pod ciężarem pracy,
oczy jej zwracały się ku stronie o-
grodu z takim wyrazem niemieję bo-
leści, że mnie samej serce pękało.
A w spojrzeniu tem nie widać by-
ło ani żalu, ani zawiści, lecz zwąt-
pienie tylko, z jakim patrzyłam się
na grób świeżo zasypanej drogiej
nam osoby.

Stryj zauważywszy czasem
wzrok jej zwrócony ku ogrodowi,
szedł pocichutku i cały ogród ob-
chodził, każdy krzaczek ogląda-
jąc czy nie ma tam kogo, ale o-
prócz psaków, które ploszył i
gniazd ich, nikogo nigdy wykryć
nie mógł.

Czasem godziny całe przepędza-
ła Lucynka zawsze w jednej posta-
wie, na jednym miejscu koło okna
od ogrodu, a ja nie śmiałam nawet
wyrwać ją z tego zamyslenia. Co
się jednak działo w tej biednej glo-
wie, w tem biednym sercu?

Tak, jak Jarolim, wiedzieć nie
chciałam.

W czwartek, d. 15 listopada 1928 r., jako w 10 rocznicę śmierci

ZYGMUNTA DZIERZBICKIEGO

ŚLUCHACZA AKADEMII ROLNICZEJ w DUBLANACH Peległego we Lwowie

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za Jego duszę w kościele garnizonowym św. Jakuba o godz. 9 rano, na które zaprasza MATKA.

KRONIKA

Strona 14 LISTOPADA

Dziś — Józefata, Jakubda Jutro — Leopolda, Gertr. Wschód słońca o g. 7.21. Zachód — o godz. 16.04.

Kalendarzyk historyczny: Cesarz Karol V. przyjmuje po średnio wzięciu ugody między Zygmuntem I. a Krzyżakami 1521 r.

— Święto parafii wojskowej.

Z racji przypadającego we wtorek odpustu w miejscowej parafii wojskowej pod wezwaniem św. Stanisława Kostki odbyło się o godz. 10-ej r. w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. kapelan Zelaznowski. Na nabożeństwo przybyli oddziały wojska z orkiestrami.

— Akademia I Sodalicii żeńskiej. W dniu 18 b. listopada odbyło się w sali Sodalicii w Jasnogórskiej Górze Akademii ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski, urządzona staraniem I-ej Sodalicii żeńskiej.

Początek Akademii o g. 6 wiecz. w niedzielę. — Posiedzenie Rady Miejskiej. W czwartek dn. 15 b. m. o godz. 8-ej wiecz. punktualnie, w sali obrad przy ul. Dąbrowskiego Nr. 10, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym — sprawa zredukowanych robotników fabryki Motte.

— Seminarjum nauczycielskie żeńskie przejął Magistrat.

W ub. piątek aktem rejentalnym, sporządzonym przez notariusza Kosska, Magistrat stosownie do uchwały Rady Miejskiej przejął Seminarjum nauczycielskie żeńskie, które w ostatnich czasach borykało się z dużymi trudnościami natury materialnej.

Uznając potrzebę utrzymania tej pożytecznej placówki oświatowej, Magistrat postanowił prowadzić nadal Seminarjum na koszt kasy miejskiej i już wypłacił pierwsze honorarium personelowi nauczycielskiemu.

7 uroczystego posiedzenia Wydziału Powiatowego.

W ub. sobotę odbyło się uroczyste posiedzenie Wydziału Powiatowego, przyczem powzięto następującą uchwałę:

„Dnia 10 listopada 1928 roku, jako w dzień uroczystego obchodu pierwszego 10-lecia Niepodległości Odrodzonej Ojczyzny, Wydział Powiatowy Sejmiku Częstochowskiego pod przewodnictwem Starosty p. Kazimierza Kühna łącząc się z radością całego Narodu wyzwoleńczego z pod jarzma wiekowej niewoli — na uroczystym posiedzeniu uchwalił powołać do życia na terenie powiatu Częstochowskiego 48 ośrodków pracy oświatowej, w miejscowościach: Blachownia, Koponiska, Kiedrzyń, Czarybasy, Gonażyn, Wrzosowa, Huta Stara, Kamienica Polska, Starokrzepiec, Dankowice, Kamyk, Biała, Parzywiechy, Miedzno, Ostrowy, Mykałów, Opaków, Wilkowice, Złochowice, Biskupice, Poczesna, Wąsosz, Panki, Truskolasy, Przystań, Przyrów, Jamów, Zóraw, Rędziny, Rudniki, Wyczerpy Górne, Mstów, Mokrzesz, Wegłowice, Węrzycza, Kłobucko, Krzeplice, Zajaczk, Łyśiec, Lindów, Cykarzew, Olsztyn, Zrebice, Turów, Popów, Rembielice, Hutki, Starcza.

Ośrodki te, organizujące oświatę pozaszkolną i życie kulturalno-oświatowe wsi polskiej na trwałych podstawach mają stanowić dla miłąk dzisiejszej młodzieży dla przyszłości krzewić wśród ludu

polskiego, wywołając go z pod jarzma niewoli, ciemnoty i uczyć żyć ofiarnie dla Polski. Równocześnie zaś, łącząc się w hołdzie całemu Narodu dla Tych, co nad postawieniem i ugruntowaniem potęgi Polski pracowali, a dziś sterują jej nawą, postanawia wysłać imieniem ludności powiatu Częstochowskiego wyrazy hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej i do Marszałka Józefa Piłsudskiego i do Prezesa Rady Ministrów Kazimierza Bartla.

— Trzeci oddział Zw. Strzeleckiego na Stradomiu. Z okazji obchodu święta 10-lecia niepodległej Polski, z dniem 4 listopada 1928 roku zorganizowany został oddział III-ci Związku Strzeleckiego w Stradomiu i w tymże dniu dokonany został wybór zarządu, w skład którego wchodzi: prezes — Jan Lang, wice — prezes — Jan Gajda, sekretarz — Józef Wester, skarbnik — Józef Kasperak, bibliotekarz — Ignacy Krzyża.

Zarząd w powyższym składzie chcąc utrwać w pamięci miejscowym obywatelom Jubileusz 10-lecia wolnej i niepodległej Polski, wyruszył z pod jarzma zaborców, przystąpił do intensywnego organizowania III oddziału Strzelców na Stradomiu i zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obywateli Stradomia o popieranie pod każdym względem tej ważnej placówki, która ma na celu jedynie wychowanie i przysposobienie obywateli do obrony granic ojczystych.

Z uroczystości kolejarzy wezła Częstochowskiego. Kolejarze wezła Częstochowskiego rocznicę niepodległości obchodzili w dniu 10 listopada.

Uroczystość ta poprzedzona była w przeddzień poprzędkiem, który wyruszył z orkiestrą z przed pieknie udekorowanego dworca i Alejami udał się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie oddano hołd poległym za wolność, poczem Alejami, ulicami Kościuski, Sobieskiego po wrócił przed dworzec.

W dniu 10 b. m. o godz. 12 syreny parowozowe w ciągu jednej minuty sygnalizowały uroczyste obchody. O godz. 14 min. 30 w teatrze kolejowym odbyła się uroczysta akademija, którą zaszczycili obecnością przedstawiciele władz, duchowieństwa i instytucji z p. Starostą K. Kühnem na czele.

Akademiję zgałi okolicznościowym przemówieniem Naczelnik Oddziału Drogowego p. inż. Jasielski. Odegrano hymn poczem wysłuchano przez radio przemówień p. Min. Kom. inż. Kühna, wygłoszonego podczas akademiji w sali Filharmonji Warszawskiej.

Następnie Naczelnik Oddziału Eksploatacyjnego p. Młynarczewski odczytał referat Józefa Śniechowskiego inspektora Min. Kom. o kolejnictwie.

Drugą część akademiji wypełniły: śpiew „Piosnka o Komendantcie”, „Grajek” i „Skowronek”, które wykonał p. prof. E. Mąkosza, art. teatru miejskiego p. Wiesław Mirewicz wypowiedział fragmenty z „Kordjana Stowackiego” p. inż. Siennicki odegrał na skrzypcach „Legendę” Wieniawskiego i „Rapsodję Węgierską” Hausera. Popisy te wypadły nad wyraz udatnie.

Podczas przerw przygrywała orkiestra kolejowa pod batutą p. Bierneckiego.

O godz. 17 min. 20 po odpiewaniu „Roty” Konopnickiej p. inż. Jasielski zamknął akademie.

Wieczorem w sali teatru kolejowego odbyła się zabawa taneczna dla kolejarzy i ich rodzin, na której bawiono się wesoło do 4 rano.

Z uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach teatru.

W ub. niedzielę o godz. 2-ej po poł. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach teatru na placu przy zbiegu ulic Kilińskiego i Jasnogórskiej. Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli władz rządowych, komunalnych, wojskowych i politycznych, reprezentantów instytucji i organizacji społecznych, Zarząd i członków Tow. „Lutnia”, cały zespół artystów teatru „Rozmaitości”, członków założycieli Tow. Akc. budowy teatru oraz duży grono publiczności. Plac był ładnie udekorowany.

Na wstępie chóru męski „Lutnia” odpiewał hasło śpiewacze poczem aktu poświęcenia fundamentu dokonał ks. prałat F. Mirecki, wygłosił następnie przemówienie z życzeniami powodzenia w budowie i przyszłej działalności przybytku sztuki. Następnie, dłuższe przemówienie wygłosił p. starosta K. Kühn, podkreślając, że w dniu 10-lecia niepodległości Polski nie można wnieść się czym innym uczcić gniebionego przez zaborców ducha polskiego, niż własnie zapoczątkowaniem budowy przybytku, który ma być ogniskiem tego ducha. Dla zrealizowania budowy gmachu teatralnego powstało specjalne Tow. Akc., którego akcjonariuszami mają zostać nie jednostki, ale najszersze sfery społeczeństwa, całe zaś przedsięwzięcie oparte jest na ściśle skalkulowanych podstawach, dających pełną doprowadzenia dzieła budowy do pomyslnego rezultatu, tem więcej, że przysłym gospodarzem teatru ma być Magistrat, wobec olbrzymich inwestycji miejskich dziś nie będący w możności wnieść gmachu teatru własnym sumptem, pomimo że odczuwa narówni ze społeczeństwem potrzebę istnienia teatru w Częstochowie. Podkreślając znaczenie i zadania teatru w ogólnym życiu społecznym, p. starosta zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i premiera Bartla, poczem chór „Lutnia” odpiewał „Jeszcze Polska nie zginie!”

W zakończeniu me. L. Mężniński odczytał akt erekcyjny treści następującej: „Dnia 11 listopada r. 1928 w dziesiątą rocznicę odzyskania Niepodległości, za Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego, Marszałka Senatu Juliana Szymańskiego, Prezesa Rady Ministrów Kazimierza Bartla, Min. Spraw Wojsk. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Ministra Spraw Wewnętrznych Felicjana Sławoja Składkowskiemu, Wojewodzie kieleckiemu Władysławowi Korskemu, Starosty częstochowskiego Kazimierza Kühna, Prezydenta m. Częstochowy Romualda Jarmułowicza — na placu przy ul. Kilińskiego 15, odstąpionym po obywalstku przez Zarząd Częstochowskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” z prezesem Rej. Tadeuszem Kossem na czele, odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę Teatru Miejskiego, za początkowanego przez Starostę Kazimierza Kühna.

Akt poświęcenia dokonał ks. prałat Mirecki i Starosta Częstochowski Kazimierz Kühn, Prezydent m. Częstochowy R. Jarmułowicz, Ławnicy: J. Dziuba, S. Nowa kowski.

Założyciele T-wa Akc. Budowy Teatru: Prezes Rady Miejskiej J. Bugajski, Dyr. Duhamel, Prezydent R. Jarmułowicz, Prezes T-wa Śpiewaczego „Lutnia” Rej. T. Koss, Starosta K. Kühn, Dyr. Z. Markowicz, Mecc. L. Mężniński, M. J. Otrebski, Hr. H. Raczynski, Dyr. A. Steinhagen, Red. F. D. Wilkowszewska.

Akt erekcyjny został zamurowany w fundencie, przyczem obecni właścorenicy przyłożyli po części do budowy gmachu. Wywieszono na placu plany teatru były ogładane z dużym zainteresowaniem.

Zmiany w garnizonie częstochowskim. W ostatnim Dzienniku Personalnym Min. Spr. Wojsk. znajduje się m. in. wiadomość o przeniesieniu w stan spoczynku b. oficera p. w. w Częstochowie podpułk. Worpaja i zast. dowódcy 27 p. podpułk. Peczalskiego. Na stanowisko zastępcy dowódcy 27 p. p. mianowany został major Sękar z 49 p. p.

Z teatru „Rozmaitości”. We wtorek o godz. 8-ej i pół wiecz. po raz drugi piękna sztuka patriotyczna w 3-ach aktach St. Zeromskiego — „Pomad śnieg”.

W środę o godz. 8-ej i pół wiecz. „Pomad śnieg”.

Nowy zarząd Związku legionistów. Na ostatnim walnym zebraniu Związku Legionistów został wybrany nowy Zarząd Oddziału, który ukonstytuował się następująco: prezes Stefan Wojnar Buczynski, wice prezes Antoni Kurkowski, sekretarz Marian Leszczyński, skarbnik Lucjan Nanyś i Antoni Rydz — członkiem zarządu.

Do Komisji rewizyjnej powołani zostali pp. Wacław Kobylecki, Stanisław Cabała i Feliks Watała, do Sądu Organizacyjnego wybrano pp. Olczaka Marcina, Grychowickiego Franciszka i Walaszczyka Józefa.

Sekretariat Związku mieści się przy ul. Kilińskiego 3 (Sejmik) i czynny jest od godz. 8 do 15 i od 17 do 19-ej codziennie, oprócz niedziel i świąt. Sekretariat w godzinach urzędowych przyjmuje składki.

Z wyciągów kolarkich. W ub. niedzielę, jako jedna z bezpłatnych atrakcji, odbyły się na torze przy ul. Dąbrowskiego 15 wyciągi kolarskie, urządzone staraniem kl. „Victoria” w porozumieniu z Komitetem obchodu 10-lecia niepodległości Polski. Tor był przepełniony publicznością. Przy stole sędziowskim zasiadli: mjr. Daniec, prezes Li gi Morskiej inż. Gusiaczek, prezes „Victorii” Reimschüssel i p. K. Berg nauzen, sędzią starterem zaś był p. Lebek.

W wyciągach wzięli udział członkowie „Victorii” oraz jeźdźcy niestowarzyszeni. Wyniki były następujące: bieg kinbowy „Victorii” 6 okrążeń toru I — Dróżdź, II — Wójcik i III — Lazarczyk; bieg niestowarzyszonych 8 okrążeń toru: I — Syrecki Eug., II — Wójcik Zyg., III — Jegierski St., bieg australijski: I — Andrzejewski, II — Lazarczyk, III — Wójcik i IV — Sapota, wszyscy z „Victorii”. Zwycięzcy otrzymali żetony i nagrody.

Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie. W tygodniu od 5 do 12 b. m., miejski Wydział Zdrowia skonstatował 48 wypadków zaszlabnięć na choroby zakaźne, w tem: na dur brzuszny 8, czerwonkę — 1, płonice — 26, błonice — 6, odrę — 4, krztusiec — 2 i na gruźlicę 1.

W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 36 chřeścjan i 9 żydów, łącznie 45 osób.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 13 na 14 b. mies. dyżurnia następujące apteki p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Kozankiewicza i Frydgo — III Aleja 50 — Pożar na wsi.

We wsi Madalin, wskutek zapalenia się sadzy w kominie powstał pożar w domu Władysława Magiera skryto, przyczem spalił się dach, który słołma. Straty wynoszą 1200 złotych.

Znaczną kradzież. Dawid Oderfeld (Panny Marji 29) zameldował policji, że podczas jego nieobecności nieznanymi sprawcami skradł z biurka jego gabinetu około 3000 zł.

Okradziony kapral. Zygmont Oparczyk, kapral 7 p. a. p., zam. na Zaciszu, zameldował policji, że na Nowym Rynku skradziono mu z tylniej kieszeni spodni portmonek z zawartością 22 zł.

Drobne kradzieże. Kuron Agnieszka, zam. we wsi Bleszno, zameldowała policji, że na Nowym Rynku skradziono jej portmonek z kieszeni fartucha, w którym było 30 zł.

Buga Michał (Parkitka 49), zameldował policji, że będąc w sklepie jubilerskim Szustaka przy ulicy Panny Marji nr. 12, położył portfel

na kontuarze, z którego w czasie regulowania rachunku za kupione obrączki skradziono mu 50 zł.

Ostatnie wiadomości.

EXPOSE RZĄDU POINCAREGO. Paryż, 13.11. — Gabinet Poincaręgo wystąpił przed parlamentem z deklaracją rządową, nad którą dyskusja rozpocznie się na następnym posiedzeniu.

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Valencia, 13.11. Samochody, wiozące gości weselnych zderzyły się ze sobą, przyczem 1 osoba została zabita, a 10 rannych, w tej liczbie 6 ciężko.

Fortepian kupię za gotówkę.

Oferty: sklep „Gońca”.

OFIARY. Na Straż Ogniową. Tow. Przem. Handlowe A. L. Sojka z l. 25, N. P. z l. 1. Na Bank Młodzieży. Zelewsky z l. 50.

PROFESOR matematyki przypasabiu do miary 1000 do wszystkich klas szkół średnich z matematyki i łaciny ul. Kołosa 33 m. 6 (II piętro). 3220 ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Częstochowa na imię Jan Ostrowskiego. 4412-3

PIWIARNIE ładnie urządzone z białym i pokoj z kuchnią do sprzedania — Narutowicza 43. 4420-3

STENOGRAFIJ wyznacza listownie najdokładniej: Instytut Stenograficzny — W. szawa, Erucza 26. Księgiarnia przesłała listy dzieł różnych wydawnictw Wojnara. Ządające okazania! 9399

CHEŚC OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy łaczone korespondencyjne profesora Sokolowicza. Warszewa, Zóraw 22. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupaieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwio. Ządające prospektów. 9391

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Piotrków na imię Jan Szparniak.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, 1 pokój pojedynczy i sklep. Aleja 57-b. 2681

ZOLEDZI każda ilość kupno firma Leon Piotrowski, Częstochowa, II Aleja nr 24 telefon nr 1. 2594

DOBRE zapłacić za wypożyczenie pianina, profesor Sokolowicz. Warszewa, Zóraw 22. Kursy wyuczają listownie buchalterji, rachunkowości kupaieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwio. Ządające prospektów. 9391

POKOJ z kuchnią do wynajęcia. Wład. Zewodzie, ul. Stroma nr. 4. 2615

POSZUKUJE Juljusza Kuzmickiego, który wyjechał przed 4-mi laty. Kto wie gdzie przebywa prosz zawisnąć. Ost. Groz. ul. Bór nr 17 — Władysława Kazibieda. 4432

SPIRZEDAM maszynę Singera. Mała 5. — Niecierzecki. 2614-1

PRZEBIEŻNI chłopcy do praktyki — Elektromonter Bączkiewski, Aleja 15. 4434-3

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Salomon Ber. Geraszon. 3240-3

POKOJ z kuchnią do wynajęcia. Miłkwa nr. 17. 4435-1

POSZUKUJE pożyczki 2000 zł na dłuższy czas procent do umowy. Gwarantuje majątek. Oferty sklep „Gońca” nr 4437. 4437-1

POKÓJ umebowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Dąbrowskiego 8-a. 4438-2

PLAC wydzierżawia ul. Stradomskan nr 31. Wład. u Karolara Szprygiera, Aleja 65. 2613-1

POKÓJ umebowany do wynajęcia ul. Miłkwa 6 m. 2.

SKRADZIONO książkę wojskową i listę domokładniczą wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Bronisław Sawakowski. 4433-1

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Urząd gm. Brzeźnica na imię Józef Bzdarski. 4429

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Antoni Korne. 4433-1

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Wład. Dusznik. 4426-3

ZGUBIONO kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Częstochowa na imię Józef Lyskawa Trzaskowski. 4440-3

LOKAL fabryczny do odstąpienia. 4440-2 DO SPRZEDANIA 2 morgi ziemi z zabudowaniem w 13.000 zł. (Stron. Jasnog. Górn. Wład. Warszewa 83 — Zyskowski. 4438-1

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Michała Kuleja. 4441

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Józefa Bodanko. 4439

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Franciszka Dziubka nr. 13432. 4437-1

ZDR... przedsiobstwam... interesie publiczny... (kontrola wysokości ciznie podaży, walka z

Z TEATRU.

"Ponad śnieg" — dramat w 3-ach aktach Stefana Żeromskiego.

W ub. niedzielę w teatrze „Rozmaitości” odbyło się galowe przedstawienie sztuki Żeromskiego „Ponad śnieg” przy nader liczny udział naszej elity warszawskiej, na czele z przedstawicielami władz państwowych, wojskowych i komunalnych w osobach p. starosty Kühna, gen. Dąbrowskiego i vice-prezydenta miasta d-ra Nowaka.

Przed rozpoczęciem przedstawienia orkiestra 7 p. a. p. wykonała hymn narodowy, który publiczność wysłuchiwała powłasnym z miejsc.

Dramat „Ponad śnieg” posiada akcję wybitnie emocjonującą. Dziełko i energiczna obywatelka Ziemska z Polesia, Rudomska, postanowiła wychować swą Irenę wydatkując na jej utrzymanie majątek, nie zważając na silną niechęć rodziców, która ją nawiązała między nią a synem jej Wincentym. Gdy wyznaczono jej dzień ślubu i pan młody spieszył do swej wybranki, młody Rudomski, nie chcąc za wszelką cenę dopuścić do tego związku, korzystając z powodzi, otworzył u pustego stawu na drogę i zatopił karęty zniezadowolonego konkurenta do ręki Ireny. Do zbrodni tej, przystąpił jego matka, a ta rzuciła nań ciężkie przekleństwo, które w następnych aktach zsięła wojna.

Wykłępy przez matkę syn opuszcza wraz z ukochaną dym rodzicielski i pędzi skromny żywot urzędniczo w prowincjonalnej miejscinie, znosząc ciągle wymówki jej ofiamentalnej małżonki Ireny, której ewangeliczne ubóstwo nie przemawia do przekonania. Dla zabicia żywociwej nudy flirtuje z adwokatem, o czym naocześnie przekonywa się młody małżonk i nota bene w chwili, gdy powolany został do wojska.

W akcie trzecim Rudomski wraca z wojny pod dach rodzicielski jako inwalida z uciętą nogą i ręką — przekleństwo matki spełniło się. W tym czasie zgryza bolszewików napada na dwór, stara Rudomska zabija wystrzeloną z rewolweru bolszewickiego oficera i sama ginie, rozstrzelana na podwórzu, a nieszczęśliwy inwalida, nie mogąc ratować matki drewnianą kulą uderza bolszewika, by również zginął. Akt trzeci kończy się apoteozą meczeńskiej śmierci młodego Rudomskiego.

Wykoranie dramatu nosiło cchy wybitnej staranności i jak najlepszych uświata. Role żeńskie wykonane były naogół bez zarzutu przez panie Zielnińska, Zamlińo i Budzanowska. Główny bohater dramatu syn obywatelki Rudomskiej wypadł w interpretacji p. Rozmarynowskiego nieco bezbarwnie, gdyż momenty o dużym napięciu dramatycznym odzwierciedlane były zbyt sielankowo. Natomiast p. Dardziński, kreując po stać młynarza Joachima, wykazał cały nadmiar dramatycznego patosu, jakim rozporządzał, przeto odzwierciedlany typ zatracił właściwą charakterystykę.

Zupełnie poprawnie wywiązała się z epizodycznych ról pp. Modrzejński i Mirewicz. Całość dramatu, a zwłaszcza emocjonujący akt trzeci z zbiorowymi scenami tłumów, wywarła na licznie zgromadzonej publiczności potężne wrażenie. (b.)

LeKarz-Dentysta

Stanisław Parczyński

ul. Dąbrowskiego 6, piętro.

Reymuje od 10 ej do 1-jej i od 5-jej do 7-jej

Teatr „NOWOŚCI”

Od niedzieli 11 listopada i dni następane. Główny napis: „Pocisk” w dni poniedziałek i wtorek, w soboty o 4, w niedzielę o 8 pp. Ostatni napis o godz. 8 m.

Kino „UCIECHA”

We wtorek 13 i środek 14 listopada rb. Kwartal: 1 Lada 1. 1 do Poszczek o godz. 8 Ostatni napis o godzinie 9 w.

Reklama jest dźwięnią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą Klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim” najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! Ceny prenumeraty i ogłoszeń są i kolumnie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia Na zasadzie uchwał Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie.

Omyłki w ogłoszeniach nie opowiadają do sądania swroto gatówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treści i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zamieszczenie miejsca bywa uwzględniane a tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie taboły telefonoznie.

Wydawca: Józef R. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik: Józef R. D. WILKOSZEWSKI.

Od poniedziałku dnia 12-go do czwartku 15-go listopada 1928 r.

TEATR „ODEON” Ceny miejsc zwykłe. Ostatni seans 9 m. 15 wiecez Szczegóły w afiszach

DZIŚ!!! DWA WIELKIE FILMY W JEDNYM PROGRAMIE!!! DZIŚ!!!
Przedślubna przygoda Lekkomysłnej Miljardierki
wstrząsający dramat z życia amerykańskiego w 8-miu wielkich aktach
W toalecie słownych: Rasowa **LEATRICE JOY i CHARLES RAY.**

JAKO DRUGI PROGRAM DAJEMY:
WINO... RULETA... KOBIEТЫ..
z wielkich aktów... z kulis obywatelskiej wielkolekciej — przygody rozdającego waznych chiopcyz — roztaczającego młodzieńców. W roli głównej: przełiczna **LANA HILD.**

Z KRAJU.

(—) Organizacje rzeźnicze w Warszawie kupują samolot dla armji.

Organizacje, działające na terenie rzeźni i targowisk miasta stołecznego Warszawy, a mianowicie Bank Handlu i Przemysłu Mięsnego, Zgromadzenie rzeźników miasta Warszawy, Zgromadzenie mistrzów wędliniarzy m. Warszawy, Związek kupców chrześcijań przemysłu mięsnego, Zrzeszenie kupców handlu trzodą itd., pragnąc uczcić 10-lecie niepodległości, postanowiły zakupić dla armji naszej samolot wojskowy i prosić ministra spraw wojskowych o przyjęcie tego daru.

Tatusiu wróć!

Przechodnie na ulicy Żelaznej w Warszawie byli niedawno świadkami następującego zajścia: Przez ulicę mknęła taksówka, wioząc roześmianego pana przy boku eleganckiej i powabnej towarzyszyki. Nagle pan w taksówce poruszył się z widocznym gestem zniecierpliwienia, a jego czoło zaszepiła chmura gniewu. I równocześnie z troliuaru, niby kamień rzucony z procy, odrywa się osiemioletni chłopiec. Z rękami rozpostartymi, nie bacząc na niebezpieczeństwo, pędzi wprost na jezdnię, jakby usiłował przeciąć drogę samochodowi lub zatrzymać go w pedzie.

— Tatusiu, wróć do nas!

Pan w taksówce rzuca groźne spojrzenie na chłopca; potracą zofera, który niezdeterminowany zwolnił biegu i zagnał go do szybszej jazdy. Taksówka przesuwa się błyskawicznie i omal nie potracą skrzydłem swem chłopczyka. Dzieciak z zaimponowanymi oczyma przez chwilę pozostaje na jezdni bezradny i bezzilnie wyciąga ręce za niknącym już z oczu samochodem. Tłum otacza chłopca, a ten drżący ze wzruszenia mówi:

— To mój tatus! Od roku już nas opuścił i mama nie wie, gdzie mieszka. Ja bardzo Kocham mego tatusia i bardzo tęsknię za nim.

Chłopczyk wraca na troliuar i z pochyloną głową, jakby przytłaczane ja brzemieniem nieszczęścia, idzie w swą drogę ze swym wielkim smutkiem.

Tłum rozchodzi się w różne strony, komentując zdarzenie i nie szczędząc ostrych określeń pod adresem „tatusia”. Jakaś kobiecina w chustce ociera łzy.

(—) Aresztowanie komunistów w Piotrkowie.

O północy z poniedziałku na wtorek funkcjonariusze Policji Potockiej zauważyli dwóch uwijających się po mieście osobników, którzy przy zachowaniu wydało się mocno podejrzane.

Po bliższej obserwacji okazało się, że są to niewątpliwie t. zw. „technicy” komunistyczni, którzy rozrzucali ulotki o treści antypaństwo

wej i malowali hasła komunistyczne na murach i parkanach.

Przylapani na gorącym uczynku wyrotowej działalności zostali aresztowani i doprowadzeni na Komisariat P. P. Są to emisariusze bolszewickiej awangardy na powiat piotrkowski i okolice Abram Boruszek i Himmel Szmizer, którzy wręcz oddano do dyspozycji władz śledczych.

ZE SWIATA

(X) Kupiectwo czeskie dziennikarzem.

Praska izba handlowa złożyła w rąki 10-letniej rocznicy niepodległości Czechosławii dar 100,000 koron na ufundowanie czterech łóżek w sanatorium miejskim dla niezamożnych dziennikarzy. Chory będą mieli zapewnione bezpłatne leczenie i pobyt w sanatorium.

Dawniejsze gimnazja

Ongis ucząca się młodzież wiodła życie, niepozabawione uroku, jeśli sądzić z dokumentu, jaki opublikował Alfons Furgeton.

Miasto Tournus, pisze ten uczony posiadało kiedyś kwintace kolegijum, założone pod koniec XVII w. przez biskupa z Chalons. Liczyło ono wielu uczniów, co nie zdziwi nikogo ktokolwiek czytał ciekawy prospekt rozsyłany przez kierownika kolegijum do rodzin, przechowywany do tąd w archiwach departamentu Saony i Loiry.

„Pensjonat”, czytamy w nim, został niedawno zbudowany; jest on położony nad brzegiem rzeki Saony, czemu zawdzięczając, posiada zdrowe powietrze i piękny widok.

Panowie pensjonariusze są codziennie czesani, fryzowani i pudrowani przez służbę zakładową, a w niedzielę, święta i dni wolne od nauki przez perkurka; pozatem dwa razy w tygodniu zmieniają koszule dzienne, a co wieczór nocne.

Na bieżący sezon zimowy poleca
w wielkim wyborze swoje **WYROBY FUTRZANE** w skórkach, białach, gotowych damskich i męskich futrach
SKŁAD FUTER Michał AJDELMAN
ul. Piłsudskiego 5 tel. 305
Pracownia kuśnierska na miejscu pod osobistym kierownictwem właściciela.

OGŁOSZENIE.
W związku z przeniesieniem biur administracyjnych Centrali Kasy Chorych z siedzibą w ul. Janogórskiej do nowego gmachu będą w dniach 14 15 16 i 17 listopada 1928 r. biura te nieczynne za wyjątkiem likwidatory i kasy oraz wydawanie kart dostępczych i urzędnika informacyjnego które to jednostki czynne będą w starych lokalach do 17/11 1928 r. godz. 12 r.
Począwszy od 19 listopada r. b. wszelkie czynności administracyjne Kasy Chorych realizowane będą w nowym gmachu przy ul. Mickiewicza. Wejście od ulicy (taczaj) ul. Mickiewicza a ul. Dobra.
Rozwodnicę podkreśla się do przeniesienia to dotyczy tylko działu administracyjnego, zaś działu leczniczego orientowanie będą około 1 grudnia r. b. w starych lokalach. (Dziennik „Wzrost”)
Przewodniczący Zarządu **E. Wichura.**

Wznowiamy najwspanialszy film polskiej kinematografji. Dzień dzisiejszy promienny monumentalnego polskiego artysty filmowego. Dramat miłości i organizacji na tle niesmiertelnej epopei walk o Polskę Niepodległą. z udziałem **Jerzy Leszczyński sibi, Marja Malicka**

Największa bomba reżymu awanturnicza w 30 dużych aktach. Dwa i 11 serii razem 15 dużych aktów. seria p. „Zawiży testament” 11 seria pod tytuł „Upiór pustyni” **EDDIE POLO**
W roli głównej: Król skrobotów (brat)

używała pudru, pomadkę etc., co im obecnie tak „niesłusznie” wytykają.



Coopki hemoroidalne „VARICOL” (z kugielkami) usuwają ból, krwawienie, pieczenie, zmniejszają rozmiar. Sprzedają apteki, składki apteczne.

— Na królestwo nowego sezonu mody. Tegoroczna moda zimowa w sposób jaknajbardziej plastyczny zaczął już strzeszać „Przegląd Kobiecy”.

Listopadowy numer tego wydawnictwa ilustruje i wyczerpująco omawia kwestie nowych tendencji w modzie płaszczy, futer, sukien, bielizny, ubrańek dziecięcych itd., itd.

Kolejny wybór oryginalnych paryskich modeli (ponad 150) może również do brze zadowolnić gust skromny i najbardziej wyszukane wymagania Pani.

Dział ogólnoliteracki omawianego numeru jest wyjątkowo ciekawy i obfity. Reasumując niniejszą wzmiankę — należy zauważyć, iż „Przegląd Kobiecy” stał na obecnym w swojej dziedzinie na bezkwestyjniejszym wręcz poziomie.

Adres Redakcji i Administracji wydawnictwa: Warszawa, Długa 45, — Konto P. K. O. 1715.

„Przegląd Kobiecy” można prenumerować we wszystkich urzędach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej i księgarniach.

PROSZEK KOGUZEK
DIA DOROSLYCH
Najlepsza NAJOPROZCZYWSZY
BOLE GŁOWY
OSTRZEZENIE! Ciepłe napoje, 2-3 szkl. naszego wyrobu, należy przy kupnie akontować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „Koguzkiem” Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracając uwagę i odrzucając uprzywilejowane polecane nasładownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

Co usłyszymy dziś przez radio?

SRODA, 14 LISTOPADA.

Warszawa — fala 1111 m. moc 10 kw.

11:56—12:10 Sygnał czasu, hejnal, kom. 15:00—15:20 Kom. i nadpr. 15:45—16:00 Kom. harce 16:30—16:30 Muzyka z płyt gram. 16:30—16:55 Program dla młodzieży. 17:10—17:35 Etologia w nauce geografji — wygł. dr. S. Poniatowski. 17:35—18:00 Skrzynka pocztowa (dr. M. Stepowski). 18:00—19:00 Koncert pop. 19:00—19:20 Rozm. 19:30—19:55 Co widzialem w Poznaniu? — wygł. prof. A. Janowski. 19:56—20:00 Sygnał czasu. 20:00—20:20 Skrzynka rolnicza — (inż. W. Tarłowski). 20:20—20:30 Nadpr. i kom. 20:30—20:40 Koncert poświęcony muzyce duplej. — 22:00—22:05 Kom. mełoz. 22:05—22:20 Kom. PAT. 22:20—22:30 Kom. i nadpr. 22:30—23:30 Trans. muzyki lekkiej.

SRODA, 14 LISTOPADA.

Katowice — fala 422 m. moc 12 kw.

15:45—16:00 Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Wojsk. 16:00—16:30 Muzyka i płyt gramof. 16:55—17:10 Przerwa. 17:10—17:35 Trans. z Krakowa. 17:35—18:00 Zagadnienia społeczne w twórczości Prusa. — wygł. p. O. Rogorowiczowa. 18:00—19:00 Trans. z Auli Uniwers. Jagiell. w Krakowie uroczystego posiedzenia Polsk. Tow. Geograficznego. 19:00—19:20 Rozm. 19:20—19:30 Słow. kilka z okazji Srebrnego Wesela prof. St. Lipskiego — wygł. inż. St. Nitech. 19:30—19:55 Gospodni Śliaska — wygłosi p. K. Nilschowa. 19:56—20:00 Sygnał czasu. 20:00—20:25 Szkice z Nivy Polskiej Śliaska — wygł. dr. E. Farnik. 20:30—22:00 Koncert poświęcony twórczości L. V. Beethovena. 22:00—22:30 Trans. kom. — 22:30—23:30 Trans. muzyki lekkiej.



Choroby... (text partially obscured by image)